
Kompetencje poliglotyczne Adama Mickiewicza

HELENA BŁAZIŃSKA

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Polska

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5741-6582>

Adomo Mickevičiaus daugiakalbystės kompetencija

Santrauka. Straipsnyje siekiama parodyti, kaip Adomas Mickevičius, epochos fenomenas, pamažu įgijo kalbinę kompetenciją. Straipsnio tikslas – pristatyti daugelio socialinių aplinkų, kuriose lankėsi poetas, keliaudamas po daugelį šalių, politinius santykius ir kultūrinės tradicijas. Taip pat svarbus dalykas – parodyti vis kitų kalbų, kurias išmoko mūsų dainius, XIX amžiaus eruditas ir genijus, naudingumą. Tai, kad įvaldė vienuolika užsienio kalbų, neskaitant gimtosios lenkų kalbos, ir kai kurias vartojo, kad ir pagrindiniu lygmeniu, tik bendravimo tikslams, tikrai gali kelti susižavėjimą net būsimoms kartoms. Taigi šiuo požiūriu Adomas Mickevičius vis dar atsiskleidžia kaip nepralenkiamas autoritetas.

Reikšminiai žodžiai: užsienio kalbos, Vilniaus universitetas, daugiakalbystė, kelionės.

Multilingual competence of Adam Mickiewicz

Summary. This article aims to show multi-stage acquisition of linguistic competence by Adam Mickiewicz as a phenomenon of his era. It is also intended to bring closer political relations and cultural traditions of numerous environments, among which the poet stayed during his travels around multiple countries. It will also be important to show the usefulness of subsequent languages that our bard faced as an erudite and genius of the nineteenth century. Mastery of 11 foreign languages, apart from Polish as a mother tongue, including some used only for communication purposes, even at the basic level, can certainly raise admiration, also among posterity. In this respect, therefore, Adam Mickiewicz still appears to be an unsurpassed authority.

Keywords: foreign languages, University of Vilnius, multilingualism, journey.

Atsklandos šaltinis: https://elibrary.mab.lt/handle/1/3721?fbclid=IwAR0t4sKxDWqd9Z-QcrtRNcbAyp282gWxcw6LG_0OEYBDYJblQPb7Zje2Y7E

Na wstępie należy zaznaczyć, że w XIX w. zarówno termin *wielojęzyczność*, jak i *mobilność akademicka*¹ nie stanowiły nowego zjawiska². Od wieków bowiem ludzie posługiwali się więcej niż jednym językiem. Od dawna funkcjonowali także tłumacze oraz dwu- albo wielojęzyczne elitarne grupy. Ponadto między krajami odbywały się swoiste wędrówki i przemieszczenia tych osób, które poszukały posady lub były chętne do pozyskania wiedzy akademickiej³. Jak bardzo był to zróżnicowany stopień znajomości poszczególnych języków, w zależności od dziedzin życia, można zaobserwować na przykładzie ówczesnego Wilna i Litwy⁴. W szkołach i w nauce uniwersyteckiej używano łaciny, francuskiego, później polskiego, niemieckiego, rosyjskiego, angielskiego. W życiu prywatnym zaś dominantę stanowiły języki wernakularne⁵.

Celem niniejszego artykułu jest natomiast ukazanie kompetencji lingwistycznych Adama Mickiewicza jako fenomenu epoki oraz przybliżenie relacji kulturowych wśród licznych środowisk, w których poeta przebywał. Już na początku rozważań warto wspomnieć, że ojciec przyszłego poety – Mikołaj Mickiewicz, przykładał wielką wagę do wykształcenia swoich dzieci. Pisał o tym w *Pamiętniku* najstarszy brat Adama, Franciszek, przytaczając słowa ojca:

1 Por. H. Barycz, *Z dziejów polskich wędrówek naukowych za granicę*, Wrocław 1969.

2 „Dla humanistów oczywiste jest, że Europa średniowieczna, renesansowa i barokowa była wielojęzyczna, a poczesne miejsce zajmowała w niej łacina, postrzegana nie tylko jako język religii oraz nauki, ale i jako pewna wartość kulturowa”. Zob. M. Bednarczuk, *Wielojęzyczność w kontekście akademickim: sieci naukowe, samodoskonalenie i polityka w Wilnie (w końcu XVIII i pierwszych dekadach XIX wieku)*, „Wielogłos”. Pismo Wydziału Polonistyki UJ 2, nr 28, 2016, s. 27-62.

3 A.S. Canagarajah, I. Liyanage, *Lessons from Pre-colonial Multilingualism*, [w:] *The Routledge Handbook of Multilingualism*, eds. M. Martin-Jones, A. Blackledge, A. Creese, London 2012, s. 49-65.

4 L. Bednarczuk, *Językowy obraz Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Kraków 2010, s. 25-26.

5 Język wernakularny – od łac. *vernaculus* – rodzimy, domowy, miejscowy, potoczny. Zob. *Słownik łacińsko-polski*, oprac. pod kier. B. Kruczkiewicza, Warszawa 1996, s. 939. Znaczenie przenośne zostało rozszerzone od zdrobnienia słów *vernaculus*, *vernacula*. Marcus T. Varro (116 p.n.e. – 27 p.n.e.) – gramatyk łaciński, używał terminu *vocabula vernacula* – słownictwo wernakularne dla odróżnienia słownictwa języka narodowego od leksyki obcej.

Edukacja jest gruntem we względzie przyszłego ich życia [...] wolne chwile na kształcenie umysłów mych synów rad poświęcać, pracując z nimi wspólnie we wszystkich, jakie posiadam, naukach⁶.

Na wspomnienie zasługuje również matka poety, Barbara z Majewskich, która była postrzegana w środowisku lokalnym jako osoba wykształcona i dobrze ułożona. Zatrzaszczyła się ona o swoich pięciu synów, dając im wychowanie oraz właściwe podstawy do edukacji szkolnej i do dalszego życia⁷. Wspominał o tym młodszy brata przyszłego poety – Aleksander Mickiewicz, który stwierdził, że: „Pierwszym nauczycielem Adama była matka jego”⁸. Ten sam napisał, że poza opanowaniem katechizmu, zapamiętaniem kilku bajek Krasickiego, pisaniem alfabetu, nauczył się Adaś „dobrze i płynnie czytać w czwartym roku życia”⁹.

Na szczególne podkreślenie roli nauczycielskiej zasługują także dwaj guwernerzy – Nikodem Kiersnowski i Feliks Pawłowicz. Pierwszy z nich tak wspominał początki edukacji domowej Adama: „Nauka poszła bardzo prędko, bo zdolność miał nadzwyczajną, nie potrzebował powtórzenia”¹⁰.

Jednakże trzeba zauważyć, że Adam Bernard Mickiewicz¹¹ rozpoczął swoją właściwą edukację językową już w 1807 r. w Nowogródku, w tzw. szkole powiatowej, którą prowadzili oo. dominikanie. Tu uczył się *Umiejętności czytania, pisania i początków gramatyki*, którą opanował z dobrym efektem, korzystając z podręcznika Onufrego Kopczyńskiego¹². Aleksander Mickiewicz w liście do poety Michaiła Dmitrijewa tak napisał o Adamie: „Języka niemieckiego wyniósł ze szkoły jeno bardzo skąpe początki, książek napisanych w tym języku nie mógł czytać i nawet nie próbował”¹³. Uczył się też

6 *Pamiętnik Franciszka Mickiewicza*, wyd. i objaśnił J. Kallenbach, Lwów – Warszawa – Kraków 1923, s. 81–82.

7 M. Jastrun, *Szkic o Adamie Mickiewiczu*, Warszawa 1956; Tenże, *Mickiewicz*, Warszawa 1984; A. Witkowska, *Mickiewicz. Słowo i czyn*, Warszawa 1998.

8 L. Podhorski-Okołów, *Realia Mickiewiczowskie*, Warszawa 1952, s. 26.

9 M. Dernałowicz, K. Kostenicz, Z. Makowiecka, *Kronika życia i twórczości Mickiewicza. Lata 1878–1824*, Warszawa 1957, s. 37.

10 Z. Sudolski, *Mickiewicz. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1997, s. 21.

11 J.M. Rymkiewicz, D. Siwicka, A. Witkowska, M. Zielińska, *Mickiewicz. Encyklopedia*, Warszawa 2001, s. 419–420.

12 Zob. *Onufry Andrzej Kopczyński (1735–1817)*, [w:] J. Michalski, red., *Polski Słownik Biograficzny*, t. 13, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967–1968, s. 622–625.

13 M. Dernałowicz, K. Kostenicz, Z. Makowiecka, *Kronika życia i twórczości Mickiewicza*, s. 69.

języka łacińskiego, z którego to przedmiotu uzyskał oceny w skali od dobrej do celującej („nadmiernie”): „Jak na wychowanek gimnazjum posiadał znaczną znajomość języka łacińskiego, natomiast o greckim nie miał żadnego pojęcia”¹⁴. W tej samej szkole zdobył podstawy języka francuskiego: „W szkołach będąc, [Adam] czytał wszystkie dzienniki krajowe i zagraniczne, wyuczywszy się języka francuskiego, jak sam powiadał, niewiadomym sposobem”¹⁵, potem:

w dwóch ostatnich klasach [...] zaczął czytać utwory francuskie i zgodnie z panującym wówczas prądem, wziąć się do czytania żywota Woltera, który wywarł na nim wielkie wrażenie. Następnie zaczął czytać utwory tego pisarza. Brał się i do utworów Monteskiusza”¹⁶.

We wspomnianym wyżej liście brat poety tak scharakteryzował nauczanie innych języków obcych w szkole dominikańskiej: „Języki: rosyjski, francuski i niemiecki, wykładane były jako przedmioty dodatkowe tylko dla życzących sobie tego, w specjalnych godzinach i przez specjalnych nauczycieli”¹⁷.

Ponadto z treści cytowanego już listu wynika, że Adam, będąc w nowogrodzkim gimnazjum, poznał też podstawy języka włoskiego, którego „[...] w ostatnich dwóch klasach zaczął się uczyć pracą domową, lecz nabyta tą drogą wiedza ograniczała się do znajomości prawideł gramatyki”¹⁸.

W odniesieniu do kompetencji poety dotyczących języka rosyjskiego, Aleksander Mickiewicz tak podaje: „Po rosyjsku czytał on płynnie, jakkolwiek nie wszystko rozumiał. Przeczytał on kilka utworów małej wartości”¹⁹. Do palety języków z tego okresu życia Adama jako szósty język obcy należy dodać także białoruski²⁰. Co do jego znajomości języka litewskiego²¹, he-

14 Tamże, s. 69.

15 *Kronika potoczna i anegdotyczna z życia Adama Mickiewicza. Na podstawie wiarygodnych świadków zestawił W. Bełza*, wyd. 2, oprac. i uzup. P. Mysłakowski, Warszawa 1998, s. 30; por. A. Niewiarowicz Ligenza, *Wspomnienia o Adamie Mickiewiczu*, Lwów 1878.

16 M. Dernałowicz, K. Kostenicz, Z. Makowiecka, tamże.

17 Tamże, s. 45.

18 Tamże, s. 69.

19 Podhorski-Okołów, *Realia Mickiewiczowskie*, s. 45.

20 G. Korbut, *Białoruszczyzna w języku Mickiewicza*, [w:] tenże, *Szkice i drobiazgi historyczno-literackie*, Warszawa 1935, s. 149–154; por. Z. Jaroszak, *Paradygmaty i narzędzia opisu języka dzieł Adama Mickiewicza*, Słupsk 2012.

21 Zdaniem Liliany Narkowicz Mickiewicz nie znał języka litewskiego: „Nie

brajskiego i ukraińskiego, to Marek Piechota, autor publikacji pt. *Poliglotyzm wielkich romantyków polskich (Mickiewicz, Słowacki, Krasiński)*, stwierdził, że co do tych „[...] żywiółów kulturowych, z którymi poeta stykał się w dzieciństwie, trudno powiedzieć coś ponad to, że znał raczej poszczególne słowa, nie studiował tych języków ani w tych językach”²².

Po ukończeniu nauki w gimnazjum we wrześniu 1815 r. szesnastoletni wówczas Adam Mickiewicz opuścił rodzinne strony²³. Udał się do Wilna, aby tam studiować na uniwersytecie²⁴. Uniwersytet Wileński reprezentował wówczas bardzo wysoki poziom intelektualny. Wśród kadry profesorów byli najznakomitsi uczeni. Jako przykłady znanych postaci można podać: Jana i Jędrzeja Śniadeckich, historyka Joachima Lelewela, filologa klasycznego Gotfryda Ernesta Groddecka²⁵, pod którego kierunkiem młody Mickiewicz jako stypendysta przygotowujący się do zawodu nauczyciela uczył się gramatyki języka greckiego. Także jako student pierwszego roku Wydziału Fizyko-Matematycznego u kolejnego z profesorów – Szymona Feliksa Żukowskiego, Mickiewicz kontynuował poznawanie gramatyki i języka łacińskiego. Na drugim roku, gdy był już studentem na Wydziale Literatury i Sztuk Wyzwolonych, wykładali tam również niemal ci sami nauczyciele akademicy zajmujący się językami obcymi. Byli to profesorem: wspomniany Groddeck – wykładowca języka i literatury greckiej i łacińskiej, Jan Czerniawski – wybitny języka i literatury rosyjskiej²⁶,

istniały w czasach Adama Mickiewicza szkoły, w których by prowadzono nauczanie po litewsku”. Autorka także zauważa, że w kwestii znajomości przez wieszczkę jęz. litewskiego, „jeżeli w ogóle zachodziła, to była bardzo szczupła”. Taż, *Czy Mickiewicz mówił po litewsku?*, „Polonistyka” 2007, nr 10, s. 54–57.

²² M. Piechota, *Iloma językami władał „pan Mickiewicz”?*, [w:] tenże, *Poliglotyzm wielkich romantyków polskich (Mickiewicz, Słowacki, Krasiński)*, Katowice 2016, s. 73.

²³ Por. J. Ciechanowicz, *Droga geniusza (O Adamie Mickiewiczu)*, Wrocław 1998.

²⁴ Por. J. Surwiło, *Wileńskimi śladami Adama Mickiewicza*, Wilno 1992.

²⁵ K. Mężysłowski, *Grodek a Mickiewicz*, [w:] tenże, *Gotfryd Ernest Groddeck*, Gdańsk 1974, s. 209–298; S. Młodecki, *Gotfryd Ernest Groddeck. Studium biograficzne na podstawie notat Mikołaja Malinowskiego*, Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej, Kórnik 1958, z. 6, s. 300–350.

²⁶ Jęz. rosyjskiego nauczano w Wilnie od r. 1797, a literatury rosyjskiej uczono od 1804. Zajęcia odbywały się w wymiarze sześciu godzin tygodniowo, podobnie jak w odniesieniu do innych języków obcych. Wykładowcami byli kolejno: Marcin Zubakowicz (przez krótki czas), Jan Czerniawski, który opracował własny skrypt oraz od 1822 r. – Iwan Łobjoko.

Benjamin Friedrich Haustein, profesor uczący języka angielskiego i niemieckiego²⁷.

Warto nadmienić, że egzaminy końcowe Mickiewicz musiał zdawać ze wszystkich studiowanych przedmiotów w językach, w jakich je poznawał. Dotyczyło to też, na które miał obowiązek odpowiadać obszernie i płynnie po łacinie²⁸. Chodziło tu o odpowiedzi na 19 szczegółowych pytań, które dotyczyły ustroju prowincji w Imperium Romanum. Tak więc z kolejnych lat studiów trzeba dodać kolejny język klasyczny – grekę i jeden język nowożytny – angielski. Ludwik Hieronim Morstin, omawiając kwestie językowe, podaje, że: „Mickiewicz znał grekę i czytał *Iliadę* w oryginale, ale czytał ją także w tłumaczeniu Dmochowskiego”²⁹.

W Wilnie, tym niezwykłym mieście, Mickiewicz spędził swoje lata studenckie. Niestety, nie mogąc liczyć na wsparcie finansowe rodziny znajdującej się w trudnej sytuacji po śmierci ojca, wstąpił do seminarium nauczycielskiego, które dawało stypendia, jednocześnie jednak zmuszając studentów do wyrażenia zgody na przyszłe podjęcie pracy pedagogicznej. Wybór ten ograniczył później znacznie swobodę decyzji życiowych poety. Na pierwszym roku studiów Mickiewicz powinien był opanować przedmioty niezbędne do pracy w szkole, ale już na drugim skoncentrował się na filologii klasycznej³⁰ i literaturze polskiej³¹. Po ukończeniu studiów w 1819 r. musiał bowiem objąć stanowisko nauczyciela w szkole³². Został wówczas skierowany do pracy w Kownie. Znalazł się teraz w małym mieście, ubogim w życie kulturalne, zobowiązany do pracy nauczycielskiej, która nie przynosiła mu satysfakcji. Ucieczką dla niego stały się lektury³³. Ze słownikiem w rękę samodzielnie

²⁷ Z. Bujakowski, *Z młodości Mickiewicza. Nieznane szczegóły z lat 1818–1825*, Warszawa 1914, s. 15.

²⁸ Znajomość łaciny stwarzała możliwość nawiązywania kontaktów naukowych, przemieszczania się do zagranicznych ośrodków uniwersyteckich, wymiany publikacji. Był to swoisty kod stosowany przez dyplomatów, literatów czy też przedstawicieli świata nauki. *Pamiętniki ks. Stanisława Jundziłła*, Kraków 1905, s. 49, 68.

²⁹ L.H. Morstin, „*Pan Tadeusz*” *Homerowy*, „*Twórczość*” 1955, nr 11, s. 102.

³⁰ T. Sinko, *O tradycjach klasycznych Adama Mickiewicza*, Kraków 1923.

³¹ Por. M. Bąk, *Mickiewicz jako erudyta (w okresie wileńsko-kowieńskim i rosyjskim)*, Katowice 2004.

³² J. Półturzycki, *Adam Mickiewicz jako nauczyciel i pedagog*, Toruń 1998.

³³ „Zdaje się, że nie było w żadnej literaturze arcydzieła, którego by Mickiewicz nie znał w oryginale. Jeżeli ktoś w rozmowie wymienił jakiegoś poetę czy pisarza sławnego, on zaraz dał dowód, że go zna doskonale, cytując z niego strofy,

przechodził Mickiewicz przez niemieckie i angielskie teksty literackie. Jeszcze 27 listopada 1819 r. tak relacjonował Janowi Czeczotowi:

W języku niemieckim bardzo wiele od przyjazdu postąpiłem i za pomocą dykjonarza (fatalnego) czytam dosyć prędko i skończyłem grube tłumaczenie Cicerona *De officiis* [...]. Ty także bierz się, ile sił, do niemczyzny; najpewniejszy sposób czytać i mordować dykjonarz³⁴.

Zafascynowany niemiecką oraz angielską literaturą, Mickiewicz czytał w oryginale utwory Johanna Schillera³⁵, Johanna Goethego³⁶, Georga Byrona³⁷, a więc dzieła, których bohaterami byli ludzie samotni, cierpiący, odizolowani od otoczenia, przeżywający nieszczęśliwą miłość. Sam Mickiewicz znalazł się w podobnych okolicznościach życiowych, także ze względu na odrzucone uczucie. Latem 1820 r. przeżywał wielką młodzieńczą miłość do Marii Wereszczakówny, już wówczas narzeczonej Wawrzyńca hrabiego Puttkamera. Poeta bywał w jej rodzinnym majątku w Tuhanowiczach i pokochał dziewczynę miłością idealną. Ta jednak w lutym 1821 r. wyszła za mąż za arystokratę i bogacza, z którym trudno było konkurować biednemu nauczycielowi kowieńskiemu. Nieszczęśliwe uczucie Mickiewicza do Maryli znalazło odbicie w wielu jego utworach. W liście do wspomnianego już Franciszka Malewskiego napisanym z Wilna w dn. 23 stycznia/4 lutego 1822 r. poeta żalił się:

a nawet całe stronicę". Zob. *Adam Mickiewicz w kraju Goethego i Schillera*, oprac. J.Z. Jakubowski, A. Miłska, Warszawa 1956, s. 19.

³⁴ Zob. *Korespondencja Filomatów 1815–1823*, t. 1, wyd. J. Czubek, Kraków 1913, s. 311.

³⁵ W liście pisanym w Kownie w dniach 11/23 VI 1820 r. do Józefa Jeżowskiego Mickiewicz stwierdził: „Szyler jest od dawna moją jedyną i najmilszą lekturą. O tragedii „Reiber” nie umiem pisać. Żadna nie zrobiła, ani nie robi na mnie tyle wrażenia”. Zob. *Adam Mickiewicz w kraju Goethego i Schillera*, s. 27.

³⁶ Swojego przyjaciela, znanego prawnika i zarazem współzałożyciela Towarzystwa Filomatów, Franciszka Hieronima Malewskiego, adresata kolejnego już listu napisanego w Kownie w dniach 20 XI/ 2 XII 1822 r., Mickiewicz tak prosił: „Może niedrogie w Berlinie dzieła Goethego... jeśli zaś droższe, kup choć „Gedichte” we trzech tomikach. Nie czytałem dotąd jednego tylko z dzieł Goethego: „Reinecke Fuchs” i nie mam skąd dostać”. Zob. *Adam Mickiewicz w kraju Goethego i Schillera*, s. 36.

³⁷ W liście do tegoż adresata, pisanym w tym samym dniu napisał: „Byrona tylko czytam, książkę gdzie w innym duchu pisaną rzucam, bo kłamstwa nie lubię”. Zob. *Adam Mickiewicz w kraju Goethego i Schillera*, s. 25.

[...] Po germanomanii nastąpiła brytanomania; cisnąłem się z dykcjonarzem w rękę przez Szekspira, jak bogacz ewangeliczny do nieba przez uszko od igielki. Za to Bajron idzie daleko łatwiej i już bardzo znacznie postąpiłem. „Dżaura” zapewne wy tłumaczę³⁸.

Do tłumaczenia *Giaura* poeta powrócił dopiero po ponad dziesięciu latach, będąc w Dreźnie, a wydał je jeszcze trzy lata później. W tym tłumaczeniu pomagały mu podręczniki niemiecko-angielskie. Wówczas nadal doskonalił też swoją znajomość języka francuskiego³⁹.

Kolejne wakacje (1821) spędził poeta w Nowogródku, pisząc i oddając się bolesnym wspomnieniom. Wziął roczny urlop od pracy w szkole, aby pojechać na pogłębienie studiów do Warszawy. Nie dostał jednak na to pozwolenia i spędzał czas w Wilnie. Wkrótce potem nastąpiły dramatyczne wypadki, ponieważ poeta stał się ofiarą politycznych prześladowań. Został aresztowany za przynależność do tajnego związku Filomatów. Wraz z innymi członkami tego stowarzyszenia znalazł się w zamienionym na więzienie klasztorze o.o. bazylianów w Wilnie. Spędził tam pół roku, a w wyniku postępowania procesowego przeciwko młodzieży uniwersyteckiej, został skazany na zesłanie w głąb Rosji. W dniu 23 października 1824 r. Nikołaj Nowosilcow, który jako kurator wileńskiego Wydziału Szkolnego, tak napisał o poecie do Aleksandra Szyszkowa, ministra oświaty w latach 1824–1828:

Adam Mickiewicz, kandydat filozofii, mógłby wykładać literaturę starożytnych języków i estetykę po niemiecku, francusku i rosyjsku, lecz z powodu słabego zdrowia chciałby wstąpić do takiej służby rządowej, która by wymagała mniejszego natężenia umysłu niż nauczycielstwo⁴⁰.

Zachował się również list Mickiewicza z jesieni, z dn. 19 września/1 października 1824 r., pisany w Kownie i skierowany „Do Dyrektora Szkół Guberni Wileńskiej Kajetana Krassowskiego”, w którym autor poprosił o kolejny urlop od wyczerpującej pracy nauczyciela w Kownie. Wcześniej jednak

38 A. Mickiewicz, *Dzieła*, t. 14: *Listy. Część pierwsza 1815–1829*, oprac. M. Dernałowicz, E. Jaworska, M. Zielińska, Warszawa 1998, s. 207.

39 Por. T. Skubalanka, *Nowotwory języka Mickiewicza wobec teorii i praktyki oświeceniowej i romantycznej*, [w:] *O języku Adama Mickiewicza. Studia*, red. Z. Klemensiewicz, Wrocław 1959, s. 331–369.

40 Z. Bujakowski, *Z młodości Mickiewicza. Nieznane szczegóły z lat 1818–1825*, s. 25–26.

napisał o swoim wykształceniu i wielostronnych możliwościach pedagogicznych oraz poliglotycznych:

W czasie bytności mojej naprzód w Uniwersytecie, później w obowiązku nauczycielskim, pracowałem wyłącznie nad literaturą starożytną i starałem się zgłębić teorię sztuk pięknych w ogólności, czyli tak nazwaną estetykę, ze szczególnym do retoryki i poetyki zastosowaniem, nie zaniedbując bliższego poznawania źródłowych i pomocniczych dzieł do powszechnej historii ścigających się. Wykładać te przedmioty mógłbym, oprócz języka łacińskiego, w niemieckim, francuskim i rosyjskim; do ostatnich jednak potrzebowałbym kilkumiesięcznego czasu dla przygotowania się⁴¹.

Przymusowo opuścił wówczas Kowno i Litwę, aby już nigdy tam nie powrócić. Wraz z Józefem Jeżowskim Mickiewicz otrzymał nakaz wydany przez dyrektora departamentu, by udać się na zesłanie do Odessy i Charkowa. Podróż do Rosji zapadła poecie głęboko w pamięć, jak i trzy miesiące spędzone w Petersburgu, gdzie nawiązał kontakt z rewolucyjnie nastawioną inteligencją rosyjską⁴². Ministerstwo oświaty na miejsce stałego zamieszkania wyznaczyło Mickiewiczowi wspomnianą wcześniej Odessę, gdzie miał być nauczycielem w liceum. Tam też w lutym 1825 r. poeta podjął swoje obowiązki. W Odessie spędził osiem miesięcy. Bywał w tym czasie w arystokratycznych salonach. Wkrótce nastąpiła zmiana decyzji władz i nakazano poecie nowego miejsca pobytu i pracy wybór według własnego uznania. Mickiewicz zdecydował się udać do Moskwy i przyjąć stanowisko urzędnika w biurze. W Moskwie w 1826 r. poeta wydał *Sonety*. W salonie wybitnego literata rosyjskiego Antona Delwiga spotkał Aleksandra Puszkina:

Na [...] wieczorach Delwiga byłem wielokrotnie świadkiem długich i uporczywych dyskusji pomiędzy Puszkinem i Mickiewiczem, raz w rosyjskim, raz we francuskim języku. Pierwszy mówił, z zapałem, często dowcipnie, ale nie gładko – drugi cicho, płynnie i zawsze bardzo logicznie⁴³.

Po przyjeździe do Moskwy w liście do Joachima Lelewela z dn. 7 stycznia 1827 r. Mickiewicz wspominał o swoim wcześniejszym zainteresowaniu

41 A. Mickiewicz, *Dzieła*, t. 14: *Listy*. Część pierwsza 1815–1829, s. 192.

42 Por. S. Pavlenko, *Rosja Adama Mickiewicza oraz jego polskich i rosyjskich przyjaciół*, Gdańsk 2018; *Adam Mickiewicz i Rosjanie*, red. M. Dąbrowska, P. Głuszkowski, Z. Kaźmierczyk, Wyd. Scholar 2020.

43 Z. Sudolski, *Mickiewicz. Opowieść biograficzna*, s. 209.

orientalistyką i o lekcjach kolejnego języka – arabskiego, których udzielał mu poliglota i tłumacz Ludwik Spitznagel⁴⁴:

Kiedym był w Petersburgu, rzuciłem się do języków wschodnich; ledwie zaczął sylabizować, zmuszony zostałem wsięć znowu na sanie, odniósłszy tyle pożytku z lekcyj Spicnagla, ile król Wizymir z elementarza Doświadczyńskiego⁴⁵.

W lipcu i sierpniu tego samego roku Mickiewicz odbywał podróż po Krymie, która była wtajemniczeniem poety w świat Południa i zaowocowała cyklem *Sonetów krymskich*. W tym czasie Mickiewicz w liście napisanym do Józefa Kowalewskiego, zajmującego się wówczas jeszcze językiem tatarskim, późniejszego najwybitniejszego znawcy języka i kultury mongolskiej, prosił:

Napisz mi, mój ty Chodża Effendi, jak ci się Sonety wschodnie podobają. Masz wiedzieć, że się na pola orientalne wybieram, historię literatury perskiej czytam i nawet sześć wierszy Mirhondy z perskiego już wytłumaczyłem. Nb. z oryginału⁴⁶.

O zainteresowaniach poety językiem arabskim i perskim można tylko wspomnieć, bez sposobności przypisania kompletnej znajomości obu języków w mowie i piśmie. Jak bowiem podaje Czesław Zgorzelski w *Uwagach edytorskich i odmianach tekstu* wydania *Dzieł wszystkich*:

Jeszcze przed ukończeniem druku zapragnął był [...] wzbogacić *Sonety* przekładem jednego z nich na język perski; zwrócił się z tym do profesora-adiunkta Uniwersytetu Petersburskiego, Mirzy Dżafar Topczy – Baszy⁴⁷, który przy pomocy Aleksandra Chodźki przetłumaczył *Widok gór ze stepów Kozłowa*, dodając ponadto do sonetu dłuższą przedmowę żartobliwą w stylu wschodnim. Przekład wraz z przedmową w języku perskim odlitografowano w Petersburgu [...]. Mickiewicz nie doczekał się [w Moskwie] tłumaczenia perskiego na czas i znaczną część nakładu rozesłał był przed jej [litografii]

44 S. Burkot, *Tajemnice Ludwika Spitznagla*, [w:] *Prace ofiarowane Henrykowi Markiewiczowi*, pod red. T. Weissa, Kraków – Wrocław 1984, s. 113–130.

45 Mickiewicz, *Dzieła*, t. 14 *Listy*, dz.cyt., s. 192.

46 Tamże, s. 375.

47 Ignacy Pietraszewski (1796–1869) był polskim orientalistą, znał języki turecki, perski i arabski, których nauczył się na Uniwersytecie Petersburskim. W 1826 r. dokonał przekładu na język perski w/w sonetu A. Mickiewicza. Zob. więcej: W. Ogrodziński, *Ignacy Pietraszewski uczony „Warmijczyk” z Biskupca. W 90. rocznicę zgonu*, Olsztyn 1960.

nadejściem; toteż litografię dołączono tylko do pewnej części egzemplarzy i dziś stanowią one dużą rzadkość⁴⁸.

Kolejny rok Mickiewicz spędził w Petersburgu, gdzie w 1828 r. został wydany jego *Konrad Wallenrod*. Brał tu udział w życiu kulturalnym miasta. Był też ceniony za swoją twórczość i podziwiany za słynne improwizacje. Będąc jeszcze w Rosji, poeta napisał rozprawkę *Goethe i Byron*, w której po raz kolejny przejawił swój zachwyt nad niemiecką literaturą. Siebie natomiast określił terminem *zabity szekspirzysta*⁴⁹. Następnie późną wiosną wspomnianego 1828 r. Mickiewicz przesłał Antoniemu E. Odyńcowi wskazówki, które odnosiły się zarówno do tłumaczeń, jak i do niemieckich opracowań, jakie przeczytał już w oryginale:

W tłumaczeniu Guizota (miernym) są wstępy, niekiedy zawierające zdrowe uwagi. Wynajdź tłumaczenie Bendy niemieckie, wierne i tanie. Przebież wstępy, odczytaj Szlegla o Szekspirze [...] przesadzone i Tiecka głębokie zdanie. W Goethego *Wilhelm Meisters Lehrjahre* są skarby uwag⁵⁰.

W 1829 r. udało się mu wreszcie otrzymać pozwolenie na wyjazd z Rosji. Petersburg opuścił dosłownie w ostatniej chwili i to dzięki pomocy przyjaciół, którzy wstrzymali rozkaz cofnięcia paszportu w tekach kancelarii ministerialnej. Groziło bowiem niebezpieczeństwo związane z wydrukowaniem *Konrada Wallenroda*, którego przedmowę zwieńczył cytatem zaczerpniętym z twórczości Schillera⁵¹. Tak kończy się ważny etap rosyjski w życiu poety, co niezwykle cennie skomentowała Alina Witkowska:

[...] Literacka społeczność obu stolic uznała w nim wielkiego poetę, kogoś w rodzaju słowiańskiego Byrona; Rosjanie dokonali więc nieprzecenionego w skutkach odkrycia: odkryli Mickiewicza dla siebie, ale poniekąd także dla nas i dla niego samego⁵².

48 *Sonety Adama Mickiewicza z roku 1826*, wyd. Cz. Zgorzelski, Wrocław 1976, s.100.

49 A. Mickiewicz, *Listy*, cz. 1 (1817–1831), [w:] Tenże, *Dzieła*, t. XIV, oprac. S. Pigoń, Warszawa 1953, s. 358.

50 Tamże, s. 387.

51 Wspominał o tym w liście do J. Czeczota i T. Zana napisanym z Moskwy w dn. 5 I 1827 r.: „Co do mojej lektury – czytam *Fiesca* Szillera”. Zob. *Adam Mickiewicz w kraju Goethego i Schillera*, s. 40.

52 A. Witkowska, *Mickiewicz. Słowo i czyn*, s. 59.

Odtąd rozpoczyna się ponad dwuletni okres podróży. Gnany pragnieniem poznania miejsc, w których powstawała renomowana literatura, Mickiewicz udał się najpierw do Niemiec. W Berlinie słuchał wykładów Georga Hegla: „Chadzam na Hegla... żadnym sposobem nie zrozumieję się z tutejszymi metafizykami”⁵³. W Weimarze natomiast spotkał się z Goethem, który podarował mu gęsie pióro i napisany dla niego wiersz. W towarzystwie poety A.E. Odyńca odwiedził Szwajcarię. Tu spotkał Zygmunta Krasieńskiego, który w liście do ojca pisanym z Genewy w dn. 5 września 1830 r., zachwycił się erudycją oraz talentem do języków poznanych podczas wspólnej wyprawy w Alpy szwajcarskie autora *Konrada Wallenroda*:

Mickiewicz nieco się ożywił i lepiej z nami zapoznał. O! jakie fałszywe sądy były o nim w Warszawie. Rozległej on jest nauki, umie po polsku, po francusku, po włosku, po niemiecku, po angielsku, po łacinie i po grecku.[...] Wydał mi się być ideałem człowieka uczonego i geniuszu pełnego⁵⁴.

Później poeta dużo podróżował po Włoszech⁵⁵, zwiedzając Neapol, Pompeje, Sycylię, Asyż, Mediolan. Wraz z Wielką Emigracją dotarł do Drezna. Kolejnym etapem jego wędrówki był Paryż – główny ośrodek życia emigracyjnego Polaków, dla których Mickiewicz stał się wielkim moralnym autorytetem, duchowym przywódcą. To właśnie z myślą o Polakach, którzy zmuszeni byli opuścić ojczyznę, napisał *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, które ukazały się w Paryżu w 1832 r. W tym samym roku drukował także napisaną w Dreźnie III część *Dziadów*.

W lipcu 1834 r. ożenił się z Celiną Szymanowską, z którą miał sześcioro dzieci. W tym samym roku ukazał się w Paryżu *Pan Tadeusz* – ostatnie opublikowane przez Mickiewicza dzieło poetyckie. Stworzył po francusku jeszcze dwie sztuki dramatyczne: *Konfederaci barscy* i *Jakub Jasiński, czyli dwie Polski*, które jednak nie odniosły sukcesu.

W 1839 r. poeta otrzymał propozycję wyjazdu do Szwajcarii, do Lozanny, gdzie objął stanowisko profesora literatury łacińskiej na tamtejszym uniwer-

53 List A. Mickiewicza do F. Malewskiego, pisany z Berlina w dn. 12 VI 1829 r. Tamże, s. 52.

54 Z. Krasieński, *Listy do ojca*, oprac. i poprzedził wstępem S. Pigoń, Warszawa 1963, s. 187–188.

55 Podczas podróży po Włoszech Mickiewicz powrócił do poezji Goethego, dokonując przekładu jego pieśni „Mignon”. Por. *Znasz-li ten kraj... do H.... Wezwanie do Neapolu (Naśladowanie z Goethego)*, [w:] *Poezje Adama Mickiewicza*, ułożone, objaśnione i wstępem opatrzone przez P. Chmielowskiego, t.1, Kraków 1899, s. 219.

sytecie. O kolejnych uzdolnieniach językowych Mickiewicza świadczy to, że w liście do Adama Jerzego księcia Czartoryskiego (pisanym z Lozanny dn. 31 lipca 1840 r.) wspominał poeta o kłopotach z otrzymaniem katedry literatury słowiańskiej w Paryżu:

[...] w czasie dyskusji w Izbie zarzucano mi (Auguis) [Pierre René Auguis], że nie umiem innych dialektów prócz polskiego; owóż mógłbym złożyć dowody, że po rosyjsku dobrze umiem, po czesku nieźle. [...] pytano się u ministra, czy mam wyobrażenie o pracach literackich Czechów. Odpowiedziałbym, że umyślnie po to jeździłem do Pragi, w r. 1829, abym poznał tamecznych filologów i rozpatrzył się w ich dziełach. Złożyłbym na koniec tłumaczenia moich dzieł na rosyjski i czeski język, które dowodzą, że pobratymcze ludy dobrze moje prace przyjęły. Ale pisać to wszystko o samym sobie trudno mi i niemiło⁵⁶.

Warto również zauważyć, że Mickiewicz w drodze do Weimaru⁵⁷, w drugiej połowie lipca 1830 r., przebywał w Pradze i w Karlovych Varach. Bawił tu wraz z A. E. Odyńcem zaledwie kilka dni, stąd też wydaje się rzeczą mało prawdopodobną, by mógł nauczyć się płynnie języka czeskiego. Jednakże z pewnością wiadomo, iż Mickiewicz czytał w oryginale wiele dzieł autorów uznawanych za tzw. budzicieli czeskiego odrodzenia narodowego⁵⁸, do których zalicza się przedstawiciela tzw. pierwszej generacji budzicieli – Josefa Dobrovskiego⁵⁹, a także reprezentanta drugiej tzw. jungmannowskiej generacji działaczy czeskiego odrodzenia narodowego – Josefa Jungmanna⁶⁰, Františka Palackiego, Pavla Josefa Šafaříka, Václava Hanki, Františka Ladislava Čelakovskiego, Jána Kollára⁶¹.

Podobnie miała się sprawa z lat 1839–1840, kiedy to chodziło o wyjednanie u księcia Czartoryskiego zgody na wydanie zaświadczenia, że Mickiewicz ukończył studia w zakresie filologii klasycznej z tytułem magistra. To z kolei umożliwiłoby mu uzyskanie etatu profesora w Lozannie⁶².

56 A. Mickiewicz, *Dzieła*, t. 14: *Listy. Część pierwsza 1815–1829*, s. 555.

57 Podczas spotkania z Goethem w Weimarze w sierpniu 1829 r. Mickiewicz i Odyniec rozmawiali po francusku. Bełza, *Kronika potoczna*, s. 96.

58 T.Z. Orłowski, *Czeskie odrodzenie narodowe i językowe*, Kraków 2000.

59 Tamże, s. 17–20.

60 Tamże, s. 20–28.

61 Tamże.

62 M. Piechota, *Autorzy nowożytni w wykładach lozańskich Mickiewicza. (Z dygresją o prowincjach i prowincjonalizmach)*, [w:] *Wykłady lozańskie Adama*

Podczas starań o wspomnianą katedrę, sam Mickiewicz miał przyznać, że „posiada” nie tylko gruntowną znajomość języka łacińskiego, ale także zna „wszystkie europejskie i niektóre wschodnie”⁶³ języki, co kolejny raz należy potraktować jako tzw. działania promocyjne samego poety. Niejako komentując tę wypowiedź, Władysław Bełza podał fragment opinii rosyjskiego wydawcy i krytyka literackiego Nikołaja A. Polewoja:

Z łatwością przyswajał sobie obce języki. Oprócz francuskiego – również po mistrzowsku władał on i niemieckim językiem; a co do łacińskiego i greckiego, że je posiadał gruntownie, świadczy o tym były jego współuczni, znakomity filolog Jeżowski. Po roku pobytu w Moskwie mówił po rosyjsku gładko, dokładnie, nie zbijając się na akcentach w prozodii, która jest tak różną od polskiej, a więc dla Polaka do ujęcia niełatwą. Prócz tego posiadał też języki: angielski, włoski i hiszpański, a podobno i wschodnie nie były mu obce⁶⁴.

Jako kolejny język martwy, który miał poznać Mickiewicz, można wskazać cerkiewno-słowiański, wraz z zawiłościami alfabetu zapisywanego cyrylicą. Chodzi tu bowiem o list wykładowcy Collège de France, wysłany z Paryża, a datowany na 13 stycznia 1842 r., adresowany do ministra Oświecenia Publicznego Abła Francaisa Villemaina, w którym poeta „kompetentnie” objaśnia i tłumaczy inskrypcję na rysunku – kopii obrazka podpisanego w tym języku, a znajdującego się w zbiorach muzeum w Dijon⁶⁵.

Wkrótce zaproponowano poecie katedrę literatur słowiańskich w Collège de France w Paryżu⁶⁶. Mickiewicz wyraził zgodę i wraz z rodziną powrócił do Paryża, gdzie wykładał w latach 1840–1844. Stamtąd został usunięty za

Mickiewicza, red. A. Nawarecki, B. Mytych-Forajter Katowice 2006; Tenże, *Fenomen wykładów lozańskich Adama Mickiewicza*, „Świat i Słowo” 2009, nr 2 (13), s. 221–240.

63 W. Bełza, *Kronika potoczna*, s. 147; por. Niewiarowicz, *Wspomnienia o Adamie Mickiewiczu*.

64 W. Bełza, *Kronika potoczna*, s. 147.

65 S. Fiszman, *Na marginesie nowego znaleziska Mickiewiczowskiego*, „Slavia Orientalis” 1966, z. 2, s. 139: „Muzeum w Dijon zwróciło się do Dyrekcji Sztuk Pięknych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych z prośbą o wyjaśnienie napisu znajdującego się pod ikoną Narodzin Najświętszej Marii Panny. Minister spraw wewnętrznych odesłał tę prośbę do Ministerstwa Oświecenia z listem zalecającym, by pismo z Dijon przekazano Mickiewiczowi, co też uczyniono za pośrednictwem sekretarza Collège de France, Louis Pierre Sédillota”.

66 Por. *Prelekcje paryskie Adama Mickiewicza wobec tradycji kultury polskiej i europejskiej*, red. M. Kalinowska, M. Bizior-Dombrowska, J. Ławski, Warszawa 2011.

głoszenie idei Andrzeja Towiańskiego, który zafascynował Mickiewicza⁶⁷. Towiański był autorem systemu filozoficzno-religijnego, opartego na koncepcjach mistycznych i idei polskiego mesjanizmu narodowego. Poeta stał się członkiem założonego przez Towiańskiego Koła Sprawy Bożej. Pozostał pod całkowitym wpływem wspomnianego filozofa, zwłaszcza po tym, jak pomógł on wyleczyć coraz bardziej chorą Celinę. Mickiewicz uważał, że mistyk ma do wypełnienia Bożą misję, zgodnie z którą ma przeprowadzić emigracji i wskazać drogę do odrodzenia ojczyzny. W 1848 r. próbował przekonać do tych idei papieża Piusa IX i namówić go, aby poparł ogarniającą Europę Wiosnę Ludów. Gdy to się nie udało, sam próbował utworzyć legion polski, z którym przemaszerował przez Włochy.

Po powrocie do Paryża współtworzył rewolucyjne czasopismo „Trybuna Ludów” i przez pewien czas pracował w Bibliotece Arsenału. W marcu 1855 r. zmarła Celina Mickiewiczowa. W październiku natomiast, na wieść o wybuchu wojny rosyjsko-tureckiej, poeta wyruszył do Konstantynopola⁶⁸. Chciał bowiem zorganizować legion, który walczyłby przeciwko Rosji. Z tego okresu zachowała się próbka tureckiego pisma poety, który w trakcie swojej misji wschodniej prowadzonej w drugiej połowie 1855 r., wprawiał się (zarówno w mowie, jak i w piśmie) w ostatnim już, jakże odmiennym od dotychczas opanowanych, języku. Wtedy okazało się, że znajomość tego języka może być bardzo pomocna. Jego młodzieńczy wstręt do pisania został już opanowany. Pozostał zaś młodzieńczy⁶⁹ zapał do organizowania przedsięwzięć patriotycznych, nawet jeśli zmuszało to Mickiewicza do uczenia się trzeciego już w życiu systemu alfabetycznego⁷⁰, a przy tym jedenastego,

67 A. Erdan, *Andrzej Towiański i Adam Mickiewicz*, [w:] *Adam Mickiewicz w oczach Francuzów*, wybór, oprac. i wstęp Z. Mitosek, Warszawa 1999, s. 303–310.

68 F. Ziejka, *Podróże pisarzy. Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Henryk Sienkiewicz*, Kraków 2019.

69 „Ale że jest namiętność szalona, że jest potęga ogromna, że jest życie ponure, pogrzebane, skazane, fatalne, ale życie wrzące w panu Adamie, to pewna! 49 lat, a jak młodzieniec krzyczy, skacze, zapala się, wierzy, stąpa! Wszystkie mury głową by rozwałał, wszystkie piersi ludzkie targał rękoma, by po meksykańsku serca z nich wydobyć i na ofiarę poświęcić woli Mistrza!”. Zob. Z. Krasiński, *Listy do Delfiny Potockiej*, oprac. i wstępem poprzedził Z. Sudolski, t. 3, Warszawa 1975, s. 674.

70 W cytowanej już wcześniej *Kronice potocznej* znajduje się opowiadanie Hipolita Kuczyńskiego, do którego w ostatnich dniach życia miał się zwrócić Mickiewicz: „[...] Wiesz, że zaczął uczyć po turecku. Lękam się tylko, żeby się ze mną nie stało jak z jednym z królów naszych, który już niezłe sylabizował, gdy go śmierć zaskoczyła”. Zob. W. Bełza, *Kronika potoczna*, s. 89–90.

z polskim dwunastego języka. Znał je w różnym stopniu, w większości z nich dosyć biegle pisał i czytał, umiał także prowadzić rozmowy. Czasem też dokonywał tłumaczeń: z angielskiego, łaciny, ale też i na łacinę z polskiego, z niemieckiego, rosyjskiego, cerkiewno-słowiańskiego. W Konstantynopolu mieszkał w fatalnych warunkach, zapadł prawdopodobnie na cholerę i umarł dnia 26 listopada 1855 r. Rok później prochy Mickiewicza zostały sprowadzone do Paryża, a stamtąd w 1890 r. do Krakowa, gdzie złożone zostały w podziemiach katedry wawelskiej.

Podsumowując, należy stwierdzić, że w przypadku Adama Mickiewicza znajomość języków obcych wiązała się z łatwiejszym dostępem do wiedzy, europejskiej literatury i kultury, a nawet z poczuciem ducha wolności. To właśnie z powodu biegłego posługiwania się kilkoma językami wiele osób wysoko ceniło sobie poliglotyzm naszego wieszca. Jako potwierdzenie wielkiej erudycji i językowego kunsztu poety może posłużyć wspomnienie Ksenofonta Polewoja, który wręcz z przesadą oświadczył:

Zdaje się, że nie było [...] arcydzieła, którego by nie znał w oryginale. [...] podczas jednej uczty literackiej zadziwił wszystkich, cytując po grecku [...] ustępy z *Iliady* [...] ⁷¹.

Inną razą wprowadził w zdumienie jednego z najgorliwszych wielbicieli Jean Paula [...] podawszy treść lepszych romansów [...], zaczął wytykać w nich jeden po drugim mnóstwo absurdów i dowiódł kapitalnie, że to, co mówił o Richtersze, było wynikiem gruntownej jego znajomości ⁷².

Mickiewiczowska wielojęzyczność, która wiązała się nie tylko z jego rolą kulturotwórczą, przekładała się również na osobiste szanse kariery. W odniesieniu do naszego wieszca dobra znajomość języków obcych przyspieszała bowiem nawiązywanie nowych kontaktów, a po opuszczeniu murów uniwersytetu w Wilnie i po dramatycznym rozstaniu z przyjaciółmi i profesorami, którzy byli jego mistrzami, umożliwiła przetrwanie na zesłaniu. Pomagała

⁷¹ Ksenofont Aleksiejewicz Polewoj (1801–1867) był pisarzem, krytykiem literackim, dziennikarzem, współwydawcą oraz tłumaczem. Redagował m.in. „Żywopisnoje Obozrenije”. Na łamach swojego czasopisma „Moskowskij Tielegraf”, wydawanego w l. 1825–1834, zamieszczał dzieła polskich autorów, wśród których znalazły się utwory A. Mickiewicza. Zob. więcej: M. Dąbrowska, *Pobyt Adama Mickiewicza w Rosji w świetle Zapisków Ksenofonta Polewoja*, „Acta Polono-Rutheniaca”, Nr XXIV, t. 4, Olsztyn 2019, s. 115–126.

⁷² A. Mickiewicz, *Rozmowy*, [w:] *tenże*, *Dzieła wszystkie*, t. XVI, zebrał i oprac. S. Pigoń, przedm. W. Mickiewicz, Warszawa 1933, s. 35.

także wcześniej podczas studiów i w późniejszej pracy dydaktycznej oraz naukowej. Poliglotyzm, który w przypadku poety został zapoczątkowany jeszcze w szkołach, był pogłębiany w okresie edukacji akademickiej i umacniał się przez całe lata jego aktywności. Niekiedy łagodził rozłąkę z krajem rodzinnym, z najbliższymi. Czytanie utworów literackich w oryginale, a nawet wykonywanie ćwiczeń translatorskich, wzmacniało bowiem kompetencje językowe poety. Pełniło przy tym funkcję terapeutyczną. Języki obce bowiem umożliwiały poecie naturalny dostęp do nauki, literatury i filozofii, będącymi wytworem obcych kultur. Decydowały zarówno o poszerzeniu jego horyzontów intelektualnych, jak i wspomagały rozwój zawodowy, decydowały o pracy naukowej na katedrach uniwersyteckich, zezwalając na wykreowanie własnego świata. Było to szczególnie istotne dla Mickiewicza, zwłaszcza w wielu trudnych sytuacjach życiowych, związanych z uwięzieniem, zesłaniem oraz częstym poczuciem osamotnienia. Znajomość 11 języków obcych, chociaż w różnym stopniu kompetencji, z pewnością świadczyła o geniuszu poety i wielkości człowieka, którego nie opuszczała wiara w sens życia i działania dla ukochanej ojczyzny.

Bibliografia

Adam Mickiewicz i Rosjanie, red. M. Dąbrowska, P. Głuszkowski, Z. Kaźmierczyk, Wyd. Scholar 2020.

Adam Mickiewicz w oczach Francuzów, wybór, oprac. i wstęp Z. Mitosek, Warszawa 1999.

Adam Mickiewicz w kraju Goethego i Schillera, oprac. J.Z. Jakubowski, A. Mińska, Warszawa 1956.

Barycz Henryk, *Z dziejów polskich wędrówek naukowych za granicę*, Wrocław 1969.

Bąk Magdalena, *Mickiewicz jako erudyta (w okresie wileńsko-kowieńskim i rosyjskim)*, Katowice 2004.

Bednarczuk Leszek, *Językowy obraz Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Kraków 2010.

Bednarczuk Monika, *Wielojęzyczność w kontekście akademickim: sieci naukowe, samodoskonalenie i polityka w Wilnie (w końcu XVIII i pierwszych dekadach XIX wieku)*, „Wielogłos”. Pismo Wydziału Polonistyki UJ 2, nr 28, 2016, s. 27–62.

Bujakowski Zygmunt, *Z młodości Mickiewicza. Nieznane szczegóły z lat 1818 – 1825*, Warszawa 1914.

Burkot Stanisław, *Tajemnice Ludwika Spitznagla*, [w:] *Prace ofiarowane Henrykowi Markiewiczowi*, pod red. T. Weissa, Kraków–Wrocław 1984, s. 113–130.

Canagarajah A.S., Liyanage I., *Lessons from Pre-colonial Multilingualism*, [w:] *The Routledge Handbook of Multilingualism*, eds. M. Martin-Jones, A. Blackledge, A. Creese, London 2012, s. 49–65.

Ciechanowicz Jan, *Droga geniusza (O Adamie Mickiewiczu)*, Wrocław 1998.

Dąbrowska Magdalena, *Pobyty Adama Mickiewicza w Rosji w świetle Zapisków Ksenofonta Polewoja*, Acta Polono-Ruthenica, Nr XXIV, t. 4, Olsztyn 2019, s. 115–126.

Dernałowicz Maria, Kostenicz Ksenia, Makowiecka Zofia, *Kronika życia i twórczości Mickiewicza. Lata 1878–1824*, Warszawa 1957.

Erdan Alexandre, *Andrzej Towiański i Adam Mickiewicz*, [w:] *Adam Mickiewicz w oczach Francuzów*, wybór, oprac. i wstęp Z. Mitosek, Warszawa 1999, s. 303–310.

Fizszman Samuel, *Na marginesie nowego znaleziska Mickiewiczowskiego*, „Slavia Orientalis” 1966, z. 2., s. 139–140.

Jaroszak Zenobia, *Paradygmaty i narzędzia opisu języka dzieł Adama Mickiewicza*, Słupsk 2012.

Jastrun Mieczysław, *Mickiewicz*, Warszawa 1984.

Jastrun Mieczysław, *Szkic o Adamie Mickiewiczu*, Warszawa 1956.

Kopczyński Onufry Andrzej (1735–1817), [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 13, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967–1968, s. 622–625.

Korbut Gabriel, *Białoruszczyzna w języku Mickiewicza*, [w:] tenże, *Szkice i drobiazgi historyczno-literackie*, Warszawa 1935, s. 149–154;

Korbut Gabriel, *Szkice i drobiazgi historyczno-literackie*, Warszawa 1935.

Korespondencja Filomatów 1815–1823, wyd. J. Czubek, Kraków 1913.

Kraśniński Zygmunt, *Listy do Delfiny Potockiej*, oprac. i wstępem poprzedził Z. Sudolski, t. 3, Warszawa 1975.

Kraśniński Zygmunt, *Listy do ojca*, oprac. i poprzedził wstępem S. Pigoń, Warszawa 1963.

Kronika potoczna i anegdotyczna z życia Adama Mickiewicza. Na podstawie wiarygodnych świadków zestawili W. Bełza, Wyd. 2, Oprac. i uzup. P. Mysłakowski, Warszawa 1998.

Mickiewicz Adam, *Dzieła wszystkie*, t. 14: *Listy. Część pierwsza 1815–1829*, oprac. M. Dernałowicz, E. Jaworska, M. Zielińska, Warszawa 1998.

Mickiewicz Adam, *Wybór poezji*, t. I, oprac. Cz. Zgorzelski, Wrocław 1997.

Mężyński Kazimierz, *Gotfryd Ernest Groddeck*, Gdańsk 1974.

Młodecki Stefan, *Gotfryd Ernest Groddeck. Studium biograficzne na podstawie notat Mikołaja Malinowskiego*, Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej, Kórnik 1958, z. 6, s. 300–350.

Morstin Ludwik Hieronim, „Pan Tadeusz” Homerowy, „Twórczość” 1955, nr 11.

Narkowicz Liliana, *Czy Mickiewicz mówił po litewsku?*, „Polonistyka” 2007, nr 10, s. 54–57.

Niewiarowicz Ligenza Alojzy, *Wspomnienia o Adamie Mickiewiczu*, Lwów 1878.

Ogrodziński Władysław, Ignacy Pietraszewski uczony „Warmijczyk” z Biskupca. *W 90. rocznicę zgonu*, Olsztyn 1960.

O języku Adama Mickiewicza. Studia, pod red. Z. Klemensiewicza, Wrocław 1959.

Orłoś Teresa Zofia, *Czeskie odrodzenie narodowe i językowe*, Kraków 2000.

Pamiętnik Franciszka Mickiewicza, wyd. i objaśnił J. Kallenbach, Lwów–Warszawa–Kraków 1923.

Pamiętniki ks. Stanisława Jundziłła, Kraków 1905.

Pavlenko Svetłana, *Rosja Adama Mickiewicza oraz jego polskich i rosyjskich przyjaciół*, Gdańsk 2018.

Piechota Marek, *Fenomen wykładów lozańskich Adama Mickiewicza*, „Świat i Słowo” 2009, nr 2 (13), s. 221–240.

Piechota Marek, *Poliglotyzm wielkich romantyków polskich (Mickiewicz,łowacki, Krasieński)*, Katowice 2016.

Piechota Marek, „*Słowo to cały człowiek*” *Studia i szkice o twórczości Mickiewicza*, Katowice 2011.

Piechota Marek, *Wykłady lozańskie Adama Mickiewicza*, po red. A. Nawareckiego, B. Mytych-Forajter Katowice 2006.

Podhorski-Okołów Leonard, *Realia Mickiewiczowskie*, Warszawa 1952.

Poezye Adama Mickiewicza, ułożone, objaśnione i wstępem opatrzone przez Piotra Chmielowskiego, t.1, Kraków 1899.

Polski Słownik Biograficzny, t.13, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967–1968.

Pólturzycki Józef, *Adam Mickiewicz jako nauczyciel i pedagog*, Toruń 1998.

Prelekcje paryskie Adama Mickiewicza wobec tradycji kultury polskiej i europejskiej, pod red. M. Kalinowskiej, M. Bizior-Dombrowskiej, J. Ławskiego, Warszawa 2011.

Prace ofiarowane Henrykowi Markiewiczowi, pod red. T. Weissa, Kraków–Wrocław 1984.

Rymkiewicz Jarosław Marek, Siwicka Dorota, Witkowska Alina, Zielińska Marta, *Mickiewicz. Encyklopedia*, Warszawa 2001, s. 419–420.

Sinko Tadeusz, *O tradycjach klasycznych Adama Mickiewicza*, Kraków 1923.

Skubalanka Teresa, *Nowotwory języka Mickiewicza wobec teorii i praktyki oświeceniowej i romantycznej*, [w:] *O języku Adama Mickiewicza. Studia*, po red. Z. Klemensiewicza, Wrocław 1959, s. 331–369.

Słownik taciński-polski, oprac. pod kier. B. Kruczkiewicza, Warszawa 1996.

- Sonety Adama Mickiewicza z roku 1826*, wyd. Cz. Zgorzelski, Wrocław 1976.
- Sudolski Zbigniew, *Mickiewicz. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1995.
- Surwiło Jerzy, *Wileńskimi śladami Adama Mickiewicza*, Wilno 1992.
- Witkowska Alina, *Mickiewicz. Słowo i czyn*, Warszawa 1998.
- Wykłady lozańskie Adama Mickiewicza*, pod red. A. Nawareckiego, B. Mytych-Forajter, Katowice 2006.
- Ziejka Franciszek, *Podróże pisarzy. Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Henryk Sienkiewicz*, Kraków 2019.